

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
I. Ród Starzeńskich	23
1. Legendarne początki Starzeńskich herbu Lis	23
2. Najdawniejsi przodkowie rodu Starzeńskich	28
3. Starzeńscy czy Starzyńscy?	32
4. Nadanie tytułu hrabiowskiego	33
5. Wywód szlachectwa – heroldia XIX wieku	35
6. Rozłam na linie Starzeńskich w Dąbrówce i Strabli	36
7. Najważniejsi Starzeńscy z linii starościńskiej na Podlasiu	37
7.1. Maciej Maurycy Starzeński (1717–1787)	37
7.2. Michał Hieronim Starzeński (1757–1823)	41
7.3. Kazimierz Władysław Starzeński (1816–1899)	46
7.4. Maciej Ignacy (1791–1845)	48
7.5. Wiktor Waclaw Starzeński (1826–1882)	50
II. Dobra Ruda do roku 1893	65
1. Informacje ogólne	65
1.1. Położenie geograficzne dóbr Ruda	65
1.2. Warunki naturalne	66
2. Etymologia nazw miejscowości składających się na dobra Ruda ...	67
3. Przynależność administracyjna	70
3.1. Gmina Ruda	71
3.2. Gmina Glinianka	71
4. Przynależność parafialna	72
5. Historia wsi składających się na dobra Ruda	74
6. Właściciele Rudy przed Starzeńskimi	81
6.1. Chełchowscy, połowa XVII wieku	82
6.2. Borzęccy	85
6.3. Dembowscy herbu Jelita	87
6.4. Maks Zalberg	99
7. Zabudowa Rudy	100
7.1. Zespół pałacowo-parkowy	100

7.2. Inne budynki gospodarcze w dobrach Ruda	105
7.3. Szkoła	108
8. Ludność w dobrach Ruda	109
8.1. Rodziny zamieszkujące dobra Ruda	109
8.2. Struktura zatrudnienia	109
III. Hrabia Marian Starzeński i jego rodzina w dobrach Ruda	113
1. Marian Starzeński – młodość	113
1.1. Dzieciństwo	113
1.2. Wygląd zewnętrzny	116
1.3. Wykształcenie	116
2. Clayton i Ryga	118
3. Ślub	120
3.1. Aleksandra z Lasockich Starzeńska (1868–1951)	122
4. Nabycie dóbr Ruda przez Starzeńskiego	127
5. Działalność Mariana Starzeńskiego w Rudzie na początku wieku ...	128
5.1. Szkoła	129
5.2. Kościół w Dębem Wielkim	132
5.3. OSP	136
5.4. Przebudowa dworu i parku	137
5.5. Nabycie Choszczówki – rok 1914	139
6. Życie zawodowe Mariana Starzeńskiego – działalność w Warszawie	139
6.1. Wydział Rybacki CTR	140
6.2. Związek Organizacji Rybackich	144
6.3. Best, Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Stawów w Warszawie, Spółka z o.o.	144
6.4. Związek Producentów Ryb S.A.	146
7. I wojna światowa i rok 1920	147
7.1. I wojna światowa	147
7.2. Kradzież ryb w 1916 roku	150
7.3. Działania zbrojne w rejonie dóbr Ruda w roku 1920 i udział mieszkańców w walkach	152
8. Działalność Starzeńskiego w Rudzie w dwudziestoleciu międzywojennym	155
8.1. OTR w Mińsku Mazowieckim	155
8.2. Budowa stawów i melioracja Mieni	157
8.3. Związek Selekcyjny Hodowli Karpia Polskiego	162
8.4. Reforma rolna w Rudzie	164

8.5. Zadłużenie dóbr	166
8.6. Życie rodzinne	167
9. Okres II wojny światowej	168
9.1. II wojna światowa	168
9.2. Śmierć Mariana	172
9.3. Kwestia żydowska	173
10. Reforma 1944 roku	174
11. Potomkowie i ich losy	177
11.1. Wiktor Marian Kazimierz (1891–1955)	177
11.2. Gabriela Natalia Maria (1894–1984)	181
11.3. Natalia Maria (1897–1989)	188
Zakończenie	193
Bibliografia	199
1. Źródła	199
1. Archiwalia	199
2. Źródła drukowane	201
3. Pamiętniki i wspomnienia	202
2. Literatura	203
1. Encyklopedie, informatory, słowniki, atlasy, herbarze	203
2. Opracowania i artykuły	204
3. Prasa	212
4. Strony internetowe	212
5. Inne	214
Indeks geograficzny	215
Indeks osobowy	223

WSTĘP

Wraz ze zmianą systemu politycznego w Polsce po 1989 roku, zmieniło się także podejście historyczne do poszczególnych warstw społecznych. W okresie komunizmu dużo miejsca w nauce poświęcano klasom nieposiadającym, a badane zagadnienia społeczno-kulturalne związane były z robotnikami i socjalizmem¹. Rok 1944 stanowił kres polskiej arystokracji i całego ziemiaństwa, które, wywodząc się głównie ze szlachty i, sięgając jeszcze dalej – rycerstwa, zajmowały bardzo ważne miejsce w historii politycznej, społecznej i gospodarczej kraju. Jej przedstawiciele w latach wojny i po jej zakończeniu byli wysiedlani, pozbawiani majątków rodowych, napiętnowani za pochodzenie – praktycznie nie mieli perspektyw dalszej egzystencji. Część z nich udała się na emigrację, część zginęła, reszta zatraciła swą odrębność i roztopiła się w społeczeństwie. Ich wcześniejsze zasługi w okresie Polski Ludowej starano się umniejszać i zacierać, w wielu przypadkach skutecznie². Potomkowie ziemian wychowani na obczyźnie asymilowali się z otaczającą społecznością, po latach nie zawsze czując związek z Polską. Ci, którzy pozostali w kraju, zmuszeni zostali natomiast do odnalezienia się w nowej sytuacji politycznej, kulturalnej i społecznej. Nie stanowili już elity państwowej, byli grupą prześladowaną ze względu na swoje pochodzenie. Pozbawieni źródeł dochodu, jakim była dla nich od pokoleń ziemia, stali się „inteligencją pracującą”. Sytuacja zmieniła się diametralnie wraz z pełnym odzyskaniem niepodległości po zmianie ustroju politycznego. Zaczęto przypominać znaczenie ziemiaństwa w historii Polski. Na rynku wydawniczym pojawiły się liczne publikacje: opracowania historyczne, wspomnienia rodzinne,

¹ O tym, że historiografia czasów PRL przesycona była ideologią marksistowską i skupiała się na opisywaniu klasie robotniczej pisał np. wybitny historyk tamtego okresu Stefan Kieniewicz, *Historyk a świadomość narodowa*, Warszawa 1982.

² Jedną z nielicznych badaczek ziemiaństwa w okresie PRL była Janina Leskiewiczowa. Pod jej redakcją ukazały się w latach osiemdziesiątych XX wieku prace: *Ziemiaństwo polskie 1795–1945*, Warszawa 1985; *Ziemiaństwo polskie 1920–1945*, Warszawa 1988. Redagowała ona także współczesne prace poświęcone ziemianom, m.in. *Ziemiaństwo polskie XX wieku*, cz. 2–3 i cz. 5–7, Warszawa 1994–2004. Poza nią temat ten poruszała także Irena Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1789–1864*, Warszawa 1983.

pamiętniki i dzienniki³, które często pozostawały w szufladach w okresie Polski Ludowej bez możliwości ich wydrukowania. Nastała także moda na prowadzenie badań genealogicznych⁴. Najwięcej informacji zachowało się na temat, stanowiących elitę polityczną i kulturalną okresu międzywojnia, największych rodów Rzeczypospolitej⁵. Gorzej przedstawiała się sytuacja z przypominaniem mniej wpływowych rodzin. Znaczne uszczuplenie materiałów archiwalnych, spowodowane II wojną światową, doprowadziło do tego, że pewne postacie zostały niemal wymazane z kart historii, a wypełnianie owych białych plam jest obecnie pracochłonne i niekiedy bardzo trudne. Taką ciekawą, ale zapomnianą postacią jest także hrabia Marian Starzeński, którego osobie poświęcona jest niniejsza praca.

Przedstawia ona biografię znanego w XIX i XX wieku ziemianina, który w dwudziestoleciu międzywojennym położył wielkie zasługi w zakresie

³ Np. I. Broszkowska, *Żółtowscy z Godurowa*, Warszawa 2010; A. Ziółkowska-Boehm, *Dwór w Kraśnicy i Hubalowy Demon*, Warszawa 2009; A. Czetwertyński, *Czetwertyńscy. Na wozie i pod wozem*, Warszawa 2004.

⁴ Moda na genealogię wynika z ciekawości odkrywania swojego prawdziwego pochodzenia. Prowadzenie badań ułatwia zdecydowanie internet, poprzez takie strony jak prowadzona przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych www.szukajwarchiwach.pl/ i prowadzona przez Polskie Towarzystwo Genealogiczne genealodzy.pl, czy umożliwiająca poszukiwanie przodków i tworzenie w sieci drzewa genealogicznego www.myheritage.pl/. Wyrazem owej mody był emitowany w latach 2006–2007 w TVP1 program *Sekrety rodzinne*, w którym we współpracy z genealogami z PTG, przedstawione zostały losy kilku znanych rodzin, m.in. Damięckich i Stuharów, czy też nadawany od 2012 roku w TVP Warszawa program Jolanty Adamiec-Furgał *Saga rodów*, w którym prezentowane są dzieje rodów związanych z Warszawą i Mazowszem, m.in. Sierakowskich, Ledóchowskich, Hartwigów, Kaczorowskich, Iłowieckich, Marconich.

⁵ Zagadnieniami związanymi z arystokracją zajmuje się prezes Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego Marcin Schirmer, autor licznych publikacji, z których na uwagę zasługują szczególnie: *Arystokracja. Polskie rody*, Warszawa 2012 i *Dwory i dworki w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012. PTZ wydaje także Biuletyn Elektroniczny PTZ oraz kwartalnik „Wiadomości Ziemiańskie”, w których drukowane są liczne wspomnienia. O ziemiaństwie Wielkopolski pisał m.in. A. Kwiłcki, *Wielkopolskie rody ziemiańskie*, Poznań 2010. Na Lubelszczyźnie zaś począwszy od 2001 roku wydawane są materiały kolejnych sesji naukowych odbywających się w Muzeum Zamojskich w Kozłowie. Warto także zwrócić uwagę na pracę A. Kopruckowniaka, *Ziemiaństwo Lubelszczyzny i Podlasia w XIX i XX wieku*, Radzyń Podlaski, Lublin 2005. Ziemiaństwo z terenu Galicji opisani zostali przez S. Górczyńskiego w książce *Arystokracja polska w Galicji. Studium heraldyczno-genealogiczne*, Warszawa 2009. Elitę polską przedstawił M.J. Minakowski w swojej serii *Elity Rzeczypospolitej* np., *Elita północno-mazowiecka*, t.1, Kraków 2011. O arystokracji w dwudziestoleciu międzywojennym pisał także Sławomir Koper w serii *Dwudziestolecie międzywojenne*, wydawanej od 2013 r. Jej pierwszy tom zatytułowany został właśnie *Arystokracja*, Warszawa 2013. Ogólne informacje dotyczące portretu zbiorowego ziemiaństwa znaleźć można w publikacjach takich jak np.: P.S. Łoś, *Szkiecy do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005; W. Mich, *Ideologia polskiego ziemiaństwa 1918–1938*, Lublin 2000; S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996; *Studia nad ziemiaństwem w XIX i XX wieku*, pod red. A. Kopruckowniaka, Z. Gołbiowskiej, Lublin 2008; *Ziemiaństwo. Pomiędzy rzeczywistością a wspomnieniem*, Kraków 1998; I. Żabińska, *Ziemiaństwo województwa warszawskiego w latach 1918–1945*, Toruń 2011. O życiu ziemiaństwa po reformie rolnej szerzej pisała natomiast A. Łoś, *Styl życia ziemiaństwa polskiego po II wojnie światowej*, Lublin 2008.

budowy, unowocześniania i rozwoju gospodarstw stawowych w kraju. Prace te prowadził wspólnie ze specjalistami z dziedziny rybactwa i ichtiologów. Wśród nich na wyróżnienie zasługuje Franciszek Staff, który począwszy od budowy Stacji Doświadczalnej w Rudzie Malenieckiej, należącej do Felicjana Jankowskiego⁶, rozwinął także takie gospodarstwa stawowe jak Burzec, Cieleśnica, Nagłowice, Osiek, Ruda Brzeska i Żeromin – znalazły się one następnie w Związku Selekcyjnym Hodowli Karpia Rasy Polskiej. Okres przedwojenny, a przede wszystkim międzywojnie, był czasem postępu w dziedzinie rolnictwa i przemysłu w gospodarstwach ziemiańskich. Podjęto wówczas próby ratowania zaniedbanych i upadających gospodarstw⁷ poprzez wprowadzanie nowych gałęzi produkcji. W krajobrazie folwarcznym pojawiać zaczęły się nowe młyny, tartaki, a przede wszystkim gorzelnie, browary i cukrownie.

Obserwując wielką modernizację przełomu XIX i XX wieku, jaka dokonywała się na ziemiach polskich i w całej Europie, dostrzec można pewne ogólne zjawiska. Warto wspomnieć, że początki procesu unowocześniania majątków ziemskich, którego punktem kulminacyjnym była reforma uwłaszczeniowa z 1864 roku, zaczęły się dużo wcześniej. W znajdującej się pod zaborami Polsce, pierwszym impulsem do zmian były wojny napoleońskie, które uwypukliły konieczność wprowadzenia głębokich zmian w rolnictwie, przemyśle oraz komunikacji. Po części były one spuścizną po oświeceniu i ówczesnym zderzeniu się starego ładu z tym, co nowe. Potrzeby modernizacji pojawiały się również po kolejnych powstaniach narodowych, począwszy od listopadowego. Wojny prowadzone przez cały wiek XIX i XX wyznaczał bowiem nowe kierunki przemian politycznych, społecznych i gospodarczych w całej Europie. Państwa, które podejmowały trud modernizacji stawały się mocarstwami (jak Anglia, Niemcy), zaś te, które tego unikały zaczęły tracić swoje międzynarodowe znaczenie. W Polsce ten proces przebiegał nieco inaczej. Przez długi wiek rozdarła pomiędzy trzy państwa zaborcze, reprezentujące zupełnie inną politykę oraz poziom industrializacji, dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym zainicjowała intensywne przemiany gospodarcze, mające na celu szybki rozwój ekonomiczny. Był to także czas scalania dotychczas oddzielonych zaborów i tworzenia na nowo podstaw funkcjonowania państwa. Proces modernizacji przełomu XIX i XX stulecia stał się przedmiotem

⁶ J. Olizar, *Jankowski Felicjan*, [w:] *Ziemianie polscy XX wieku*, t. 3, Warszawa 1996, s. 69–71.

⁷ Głównie w wyniku powstań narodowych, konfiskat i reformy uwłaszczeniowej z 1864 roku. O modernizacji majątków ziemiańskich w drugie połowie XIX wieku pisał J. Kita, *Wielka modernizacja*, „W Sieci Historii” 2014, nr 9, s. 33–35; Tenże, *Dwór po powstaniu. Zmierzch dominacji ziemianstwa*, „Polityka” 2013, nr 1, s. 72–75. Zob. także Tenże, *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007.

badań, m.in. Tomasza Kizwaltera, który na Uniwersytecie Warszawskim prowadzi seminarium Modernizacja społeczeństw europejskich w XIX wieku. Bardziej w kierunku przeobrażeń gospodarczych poszedł Jarosław Kita, zajmujący się jednocześnie problematyką ziemiaństwa⁸. Przedstawienie procesu modernizacji rolnictwa, z uwzględnieniem znaczenia i historycznej w nim roli ziemiaństwa, stało się jednym z tematów konferencji naukowej „Ziemiaństwo wobec przemian gospodarczych na ziemiach polskich 1864–1944”. Otrzymała się ona w dniach 4–5 września 2014 roku w Warszawie, nawiązując do rocznicy ogłoszenia dekretu o reformie rolnej w 1944 roku oraz reformy uwłaszczeniowej w 1864 r. Oprócz wspomnianego już prof. Kity, referaty dotyczące przemian po 1864 r. wygłosili także: dr hab. Rafał Kowalczyk, dr Maria Korybut-Marciniak oraz zajmująca się historią i znaczeniem ziemianek dr Ewelina Kostrzewska⁹. Ważnym kompendium wiedzy na temat procesów modernizacyjnych jest ponadto praca zbiorowa *Dwór a społeczność lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*¹⁰, będąca zbiorem artykułów dotyczących stosunków między ziemianami a chłopami w poszczególnych zaborach oraz najnowsza praca z serii *Historie Polski XIX i XX wieku*, t. 1, *Kominy, ludzie i obłoki. Modernizacja i kultura*, pod. red. A. Nowaka, Warszawa 2013.

Czym był dla ziemian rok 1864 i związana z nim reforma uwłaszczeniowa? Dla aktywnej w okresie powstania grupy ziemian oraz ich rodzin rok 1864 wiązał się z utratą majątków w ramach represji popowstaniowych. Ci, którzy nie zostali zesłani na Sybir, musieli szukać dachu nad głową u rodzin czy znajomych (jak było ze Starzeńskimi) i dopiero po jakimś czasie mogli kupić nowy majątek. Zazwyczaj on również wymagał modernizacji i nie był już tą samą rodową posiadłością, utrwalaną od pokoleń w pamięci jej dawnych właścicieli, do której zawsze wracano z sentymentem. Dla tych, którzy nie byli poddani represjom, uwłaszczenie chłopów wiązało się ściśle z utratą części ziemi z własnego majątku na rzecz chłopów. Jednocześnie był to koniec feudalizmu i otwarcie drogi dla rodzącego się kapitalizmu. Chłopi przestali być dla dotychczasowych panów tanią siłą roboczą, część z nich zasiliła szeregi robotników folwarcznych. W związku z pojawieniem się możliwości opuszczania przez nich ziemi, jeszcze inna część przenosiła się do miast, szukając tam nowych możliwości pracy, a w drugiej połowie XIX wieku nawet emigrowała

⁸ M.in. J. Kita, *Tomasz Potocki (1809–1861). Ewolucja postaw ziemianina polskiego*, Łódź 2007.

⁹ E. Kostrzewska, *Ruch organizacyjny ziemianek w Królestwie Polskim na początku XX wieku*, Łódź 2007.

¹⁰ *Dwór a społeczność lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, pod red. W. Cabana i in., Kielce 2008.

za granicę. Uwłaszczenie było ponadto punktem zapalnym pomiędzy dwoma zupełnie odmiennymi światami: majątnych i wykształconych ziemian¹¹ oraz biednych chłopów-analfabetów. Fakt przynależności do tak odmiennych środowisk powodował, że często obie strony nie potrafiły zrozumieć wzajemnie swoich potrzeb i racji. Do ziemian należało więc wyjście chłopom naprzeciw i prowadzenie działań oświeceniowych (często robiono to w przydworskich konspiracyjnych szkołach, poprzez udział w Towarzystwie Oświaty Narodowej, Polskiej Macierzy Szkolnej, Kole Oświaty Ludowej itp.) oraz niesienia pomocy charytatywnej. W „walce” o pozyskanie chłopów na swoją stronę ścierały się interesy strony rosyjskiej oraz jej największych przeciwników- ziemian i duchowieństwa. Podupadłe jeszcze przed powstaniem styczniowym folwarki należało natomiast podźwignąć, wprowadzając w nich zupełnie nowe techniki uprawy roślin i hodowli zwierząt, a także inwestując w nowe gałęzie rolnictwa oraz przemysłu. Temu z kolei służyć miały rozwijające się kółka i regionalne towarzystwa rolnicze¹², z powstałym w 1907 roku Centralnym Towarzystwem Rolniczym¹³. Ponadto ziemianie zaczęli się organizować w różnego rodzaju związki, z których największy był założony w 1916 r. Związek Ziemian¹⁴. Wszystkie tego typu podejmowane inicjatywy miały jeden cel: unowocześnianie majątków ziemiańskich poprzez wymianę doświadczeń między poszczególnymi ziemianami, wdrażanie nowych pomysłów i zakładanie spółek, aby tym samym zmniejszyć ryzyko fiaska podejmowanych inicjatyw. Części ziemian, którzy wyszli naprzeciw nowinkom technicznym oraz mieli pomysł na własną działalność, udało się pokonać kryzys przełomu wieków i wyprowadzić swoje gospodarstwa z ruiny. Była jednakże i taka grupa, która przegrała walkę o utrzymanie majątku, jak chociażby rodzina Piłsudskich. Warto zaznaczyć, że ci, którym się to udało także byli w stanie permanentnego zagrożenia utraty swoich dóbr gdyby proces modernizacji uległ spowolnieniu lub w ogóle się zatrzymał. Zaciągane w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim pożyczki na kolejne przedsięwzięcia wymagały regularnych spłat, a niewywiązywanie się z terminów groziło wystawieniem takiego

¹¹ Do tej grupy zaliczyć można było oprócz osób pochodzenia szlacheckiego także bogatych przedstawicieli burżuazji, których stać było na kupno majątku ziemskiego, np. rodzinę Epszteinów.

¹² Za inicjatora różnego rodzaju związków i towarzystw uznać można Andrzeja Zamoyskiego, który gromadził ziemian wokół swojego majątku w Klemensowie, poczynawszy od lat czterdziestych XIX wieku, a w 1858 roku założył Towarzystwo Rolnicze.

¹³ Zob. S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Warszawa 2013.

¹⁴ O Związku Ziemian powstała m.in. praca W. Mich, *Związek Ziemian w Warszawie (1916–1926). Organizacja i wpływy*, Lublin 2007. O organizacjach ziemianek natomiast zob. M. Kleniewska, *Wspomnienia*, Wilków 2002.

majątku na licytację. Każda gałąź rolnictwa miała okresy wzlotów i upadków, a w przypadku tych ostatnich wiązało się to ze zmniejszeniem dochodu i koniecznością zaciągania następnych pożyczek, co pogarszało sytuację materialną ziemian. Okres I wojny światowej przyniósł dodatkowy problem, jakim były zniszczenia i straty wojenne w dworach i na folwarkach. Problemy finansowe zaczęli mieć wówczas nawet najbogatsi. Przedsiębiorczy przedstawiciele ziemiaństwa parcelowali więc swoje majątki i część ich sprzedawali, traktując to, jako najlepszą drogę ratunku, pozyskanie finansów na naprawę wyrządzonych strat i dalszą modernizację.

Także Starzeński rozpoczął modernizowanie własnego majątku. W sposób oczywisty więc moja praca wymaga przedstawienia stanu pierwotnego jego posiadłości. Będzie to także historia małej ojczyzny, Rudy Mazowieckiej, położonej obecnie w powiecie mińskim, gminie Dębe Wielkie (dawniej gmina Glinianka). Dotychczas nie powstała osobna monografia tej miejscowości. Przeprowadzona przeze mnie dokładna kwerenda pozwoliła natomiast odsłonić niezwykle interesujące, a wcześniej nieznanne fakty z życia jej mieszkańców jeszcze przed pojawieniem się tam Starzeńskich. Dodam jeszcze, że dotąd nie powstała monografia wspomnianej miejscowości. To podnosi znaczenie mojej pracy jako opracowania historycznego.

Dzieje Mariana Starzeńskiego i jego rodziny, a także dóbr Ruda nie były dotąd opisywane, choć przodkom Starzeńskiego poświęcono na kartach historii wiele uwagi, m. in. w Polskim Słowniku Biograficznym¹⁵. Znane i wymieniane w licznych opracowaniach dotyczących XVIII i XIX wieku są ponadto dokonania Michała Hieronima Starzeńskiego w czasach Sejmu Wielkiego i Wiktora Waclawa Starzeńskiego w okresie powstania styczniowego na Litwie. Ten ostatni wzbudził zainteresowania historyków Dawida Fajnhauza i Dariusa Staliūnasa dopiero od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Młodsze pokolenie potomków tego rodu nie doczekało się jednak głębszych badań, czego dowodem jest chociażby brak ich biogramów w *Ziemiach polskich XX wieku*¹⁶. Dobrze przebadany przez Starzeńskich został ich wywód genealogiczny, w formie pisemnej przytoczony został w *The Starzeński Family of the „Lis” Or Fox Crest. Extract from Złota księga szlachty polskiej* T. Żychlińskiego. Na potrzeby niniejszej pracy przetłumaczyłam z języka angielskiego wspomniany tekst, a także zbadalam legendy herbowe związane z rodziną

¹⁵ Autorami wykorzystanych przeze mnie biogramów Starzeńskich są: Z. Zielińska (Michał Hieronim i Maciej Maurycy), H. Głębocki (Wiktor Waclaw), A. Dobroński (Kazimierz Władysław) i A. Biernacki (Katarzyna). *Polski Słownik Biograficzny*, t. 42, Kraków 2003–2004.

¹⁶ *Ziemianie polscy XX wieku*, cz. 1–10, Warszawa 1994–2013.

Starzeńskich na podstawie *Staropolskich legend herbowych* M. Kazańczuka¹⁷, *The Noble House of Starzeński* A. Zamoyskiego¹⁸ oraz rozmowy z Barbarą Światałską, historykiem i potomkinią innej linii rodu. Z kolei kwerenda przeprowadzona w zespołach Archiwum podworskie Jaworskich Starzeńskich z Góry Ropczyckiej 1765–1871 oraz Archiwum Zarządu Dóbr Sędziszowskich hrabiów Potockich z Krzeszowic i hrabiów Tarnowskich z Dzikowa w Górze Ropczyckiej w Archiwum Państwowym w Rzeszowie nie wykazała relacji pomiędzy Starzeńskimi z linii podlaskiej i podkarpackiej.

Śladowe informacje, jakie uzyskałam od mieszkańców terenów, których Marian Starzeński był właścicielem oraz widoczne oznaki jego działalności w Rudzie Mazowieckiej i jej okolicach, zwłaszcza w postaci rozległych kompleksów stawów hodowlanych, skłoniły mnie do poświęcenia większej uwagi ich założycielowi. Wówczas okazało się, że rola Mariana Starzeńskiego nie ograniczała się jedynie do aktywności w kilku małych i nieznanymi wsiach na Mazowszu, ale miał on znaczne zasługi o wymiarze ogólnokrajowym, a patrząc na rozwój rybactwa polskiego w dwudziestolecie międzywojennym i fakt, że stanowiliśmy w tej dziedzinie czołówkę europejską, to nawet międzynarodowym. Pamięć o tym jest jednak niewielka i należy ją przywrócić. Korzystając z tego, że w 2013 roku przypadała siedemdziesiąta rocznica śmierci Starzeńskiego, a w styczniu tego roku przypadła sto pięćdziesiąta rocznica jego urodzin uważam, że jest to doskonały moment, aby ocalić tę postać od zapomnienia i ukazać jego dokonania.

Stale wzrasta zainteresowanie działalnością ziemian przede wszystkim w dużych majątkach ziemskich, w których zachowały się widoczne ślady po minionych czasach. Mniejsze dwory wiejskie albo już nie istnieją, albo znajdują się w stanie ruiny, ustępując miejsca nowym budynkom, często wzorowanym na stylu dworowym. Historią dworów na Mazowszu, które od wieków było regionem zamieszkałym przez liczną zubożałą szlachtę, zajmował się przede wszystkim Tadeusz Jaroszewski¹⁹, a w ostatnim czasie także Piotr i Marcin Libiccy²⁰. Niestety, zdewastowany i rozebrany w minionym wieku dwór w Rudzie nie znalazł się już w ich pracach, a jedynych dokładnych

¹⁷ M. Kazańczuk, *Staropolskie legendy herbowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

¹⁸ A. Zamoyski, *The Noble House of Starzeński*, Londyn 1997.

¹⁹ T. Jaroszewski, *Po pałacach i dworach Mazowsza: przewodnik*, cz.1–3, Warszawa 1998–1999; T. Jaroszewski, W. Baraniewski, *Pałace i dwory w okolicach Warszawy*, Warszawa 1992.

²⁰ Mimo że Piotr Libicki zajmuje się głównie pałacami Wielkopolski, napisał także prace dotyczące Mazowsza i Małopolski: P. i M. Libiccy, *Dwory i pałace wiejskie na Mazowszu (obecne województwo mazowieckie)*, Poznań 2009; ciż, *Dwory i pałace wiejskie w Małopolsce i na Podkarpaciu (w granicach województwa małopolskiego i podkarpackiego)*, Poznań 2012.

informacji o nim dostarczają nam dokumenty z inwentaryzacji przeprowadzanych od lat sześćdziesiątych XX wieku przez konserwatorów zabytków. Znajdują się one w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków delegaturze w Siedlcach oraz Narodowym Instytucie Dziedzictwa w Warszawie. O wyglądzie dworu dowiadujemy się z pojedynczych zdań zapisanych we wspomnieniach o Dembowskich, poprzednich właścicielach majątku Ruda, kart dzieła Prota Lelewela *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, a także z ksiąg hipotecznych prowadzonych praktycznie od początku XIX wieku, które znajdują się w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy oddziale w Otwocku oraz Archiwum Państwowym w Siedlcach. Warto dodać, że Dembowscy, podobnie jak Starzeńscy, byli niezwykle interesującym rodem, któremu także warto poświęcić więcej uwagi.

Informacje zawarte w tej pracy pochodzą przede wszystkim z materiałów archiwalnych i publikacji regionalnych, głównie mińskich. Fundamentem do napisania biografii Mariana Starzeńskiego i jednocześnie punktem wyjściowym moich badań były wspomnienia rodzinne spisane przez Bruce'a Starzeńskiego pod tytułem *Images of the house of Starzeński. Stories and photos of the family Starzeński: eighteen century to the present*, dostępne w Jagiellońskiej Bibliotece Cyfrowej. Pomogły mi one w ogólnym zarysowaniu historii poszczególnych postaci rodu Starzeńskich, które następnie rozszerzałam. Fragmenty korespondencji zarówno ze wspomnianej publikacji oraz znajdujące się w zespole Archiwum Starzeńskich w Archiwum Głównym Akt Dawnych pomogły w rekonstrukcji początkowego etapu życia Mariana Starzeńskiego i jego rodzeństwa jeszcze przed nabyciem Rudy i zawarciem związku małżeńskiego z Aleksandrą Lasocką. Równie przydatne okazały się dokumenty z warszawskich kancelarii notarialnych, a zwłaszcza intercyza spisana pomiędzy Starzeńskim i Lasocką oraz akt licytacji dóbr Ruda z 1893 r. Niejasne były natomiast kolejne etapy edukacji hrabiego, ale dzięki współpracy AGAD z archiwami państw bałtyckich, udało się dotrzeć do poloników pochodzących z Archiwum w Dorpacie i potwierdzić wstępne założenia. Drogę zawodową, po powrocie Starzeńskich z Rygi, ten okres jest jeszcze mało znany, odtworzyłam na podstawie zachowanych ksiąg adresowych, dalej szłam tropami kolejnych organizacji, do których należał oraz osób, z którymi współpracował. W ten sposób udało mi się dotrzeć do Materiałów Aleksandra Mazarakiiego, znajdujących się w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Tam znalazłam materiały, np. książki pamiętkowe z 1979 roku dotyczące polskiego rybactwa, na kartach których wielokrotnie wymieniany był Starzeński, niedostępne nawet w dużych bibliotekach czy Bibliotece Narodowej. Jak widać rybactwo jest tematem niszowym, pomimo ogólnego zainteresowania Pola-

ków wędkarstwem i dużej liczby członków Polskiego Związku Wędkarskiego. Pewne informacje wyniknęły ponadto z lektury literatury fachowej dotyczącej rybactwa autorstwa przede wszystkim Franciszka Staffa. Przeprowadzona kwerenda w Archiwum Akt Nowych potwierdziła współpracę Starzeńskiego z Centralnym Towarzystwem Rolniczym, a dokładnie z jego Wydziałem Rybackim. W zespole tym odnalazłam także wiadomości na temat Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Mińsku Mazowieckim i Kółek Rolniczych istniejących w powiecie mińskim, co w zestawieniu z kwerendą „Gazety Urzędowej” pozwoliło na określenie działalności na tym polu bohatera niniejszej pracy i potwierdziło treść publikacji wydawanych przez Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego. Nie bez znaczenia okazała się również prasa codzienna wydawana w Warszawie, z „Kurierem Warszawskim” na czele, z której czerpałam wiele cennych informacji dotyczących zarówno Starzeńskiego, Dembowskich, jaki i firm w których pracował oraz jego majątku. Pamiętać należy także o dużej pomocy, jakiej dostarczył *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*.

Aby potwierdzić i ustalić nie zawsze precyzyjne informacje na temat daty i miejsca urodzenia/śmierci poszczególnych członków rodziny Starzeńskiego zamieszczonych w *Wielkiej genealogii* Minakowskiego, starałam się sięgnąć także do ich akt metrykalnych. Udało mi się nawet uzyskać akt urodzenia Wiktora, najstarszego syna Mariana i Aleksandry, który urodził się w Rydze. Sprawa była łatwiejsza w przypadku córek Starzeńskiego urodzonych w Warszawie dzięki dostępności części akt metrykalnych w internecie. W aneksach parafii św. Aleksandra, znajdujących się w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy Ekspozyturze w Milanówku, udało się natomiast odnaleźć wypis aktu urodzenia z Bobrujska, należący do Mariana Starzeńskiego. Problematyczna była w zasadzie tylko postać synowej hrabiego, Haliny z Gozimirskich, która w akcie zgonu widnieje jako Aniela Halina i jako taka została pochowana, podczas gdy zarówno akt urodzenia jak i relacje rodzinne przedstawiały ją jako Halinę. W związku z tym w niniejszej pracy tak ją właśnie będę nazywała. Podobnie jest w przypadku brata Mariana Starzeńskiego – Andrzeja Wiktora, który często zapisywany jest wyłącznie jako Wiktor, jednak materiały zawarte w Archiwum Starzeńskich znajdującym się w AGAD prezentują go jako Andrzeja Wiktora. Dla większej czytelności, wobec występowania dwóch innych Wiktorów w najbliższej rodzinie hr. Mariana (jego ojca oraz syna), stosuję oba imiona w odniesieniu do najstarszego syna Wiktora Wacława Starzeńskiego. Dużo uwagi poświęciłam córce Mariana i Aleksandry z Lasockich, Gabrieli, która po śmierci męża wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach i, zaangażowana w pomoc innym, była

niezwykle barwną postacią²¹. W rodzinie tej oczywiście występowały także inne równie ciekawe osobistości, o czym można się przekonać podczas lektury kolejnych rozdziałów pracy.

Dla opisanie działalności Starzeńskich w Rudzie pomocne okazały się po raz kolejny wspomnienia Starzeńskich, a także opracowania dotyczące omawianego regionu. Najcenniejsze źródło stanowiły natomiast księgi hipoteczne dóbr Ruda w zespole Hipoteka w Mińsku Mazowieckim w Archiwum Państwowym w Siedlcach oraz Archiwum Państwowym m. st. Warszawy oddziale w Otwocku (dalej: APW o/O). Przebrałam ponadto akta sądowe z zespołu Sądu Pokoju w Otwocku, znajdującego się w APW o/O oraz rozmawiałam ze starszymi mieszkańcami Rudy, którzy – choć nie pamiętali samego hrabiego Starzeńskiego – to opowiedzieli mi o tym jak wyglądało życie w ich miejscowości zaraz po wojnie oraz o tym, co z dawnych lat przetrwało do dnia obecnego. Pomocne okazało się także zapoznanie się z dokładną topografią miejscowości i lokalizacją poszczególnych obiektów – bez tej wiedzy analiza źródeł byłaby znacznie trudniejsza.

Badania, które przeprowadziłam, stanowią oprócz przedstawienia biografii Mariana Starzeńskiego, krótką, ale jednocześnie wielowątkową monografię majątku Ruda. Staralam się, omawiając poszczególne osoby, umiejscowić je w sytuacji historii powiatu mińskiego, a w przypadku życia zawodowego głównego bohatera, także historii Polski. O ile więcej uwagi poświęciłam w moich wywodach historii gospodarczej i społecznej, o tyle zagadnienia związane z wojskowością zostały jedynie naszkicowane, gdyż nie stanowią one przedmiotu moich badań²², a ponadto zostały już po części opracowane m.in. przez Joannę i Wiktora Cyganów, Stanisławę i Krzysztofa Oktabińskich oraz Lecha Królikowskiego²³.

Praca ma prostą i czytelną konstrukcję. Składa się z trzech rozdziałów dotyczących kolejno: losów rodziny Starzeńskich żyjących przed Marianem,

²¹ Informacje na jej temat, zawarte w pracy, pochodzą przede wszystkim z kwerendy w Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach, przeprowadzonej na moją prośbę przez kierującą archiwum s. Faustynę. Oparłam się także na drukowanych relacjach, w których wspominana była Hołyńska, głównie dotyczących Lasek m.in. *Ludzie Lasek*, pod red. Tadeusza Mazowieckiego, Warszawa 1987; J. Moskwa, *Nie mów o mnie. Z Zofią Morawską spotkania w Laskach*, Warszawa, b.d.w.; A. Gościmska, *Z. Kamiński, Laski w czasach okupacji 1939–1945*, Warszawa 1987; M.K. Rottenberg, *Aby byli jedno. Pasja życia siostry Joanny Lossow (1908–2005)*, Warszawa 2005.

²² W CAW uzyskałam informację, że brak teczek Mariana Starzeńskiego w zespole Akt Personalnych i Odnaczeniowych.

²³ J. Cygan, W. Cygan, *Ziemia mińska na drodze do niepodległości 1914–1921*, Warszawa–Mińsk Mazowiecki 2008; S. i K. Oktabińscy, *Czyn zbrojny nad Mienią i Świdrem*, Otwock, Wiązowna 2006; L. Królikowski, K. Oktabiński, *Warszawa 1914–1920*, Warszawa 2008.

a także jego rodzeństwa, majątku Ruda i jego właścicieli, zanim zostali nimi Starzeńscy oraz życia i działalności Starzeńskich w Rudzie – ten rozdział jest objętościowo największy. Celowo jednak nie został podzielony na kilka mniejszych, aby podkreślić jego wagę i uwypuklić bogactwo poruszanych w nim zagadnień.

W pierwszym rozdziale przedstawione są losy rodu Starzeńskich, poczynając od najstarszego ich przedstawiciela aż do Wiktora Waława i jego dzieci. Celowo pośród nich nie został omówiony dokładnie Marian, gdyż jego życiu poświęcona jest inna część pracy. Omawiając kolejnych przedstawicieli rodu, skupiłam się głównie na przodkach z linii prostej Mariana, choć zdarza się także wspomnianie pewnych wybitnych postaci z innych gałęzi rodu. Przykładem takim jest chociażby Kazimierz Starzeński, jednak z uwagi na duże jego znaczenie w życiu późniejszego właściciela Rudy, poświęcony mu został osobny podrozdział. Pierwsza część oprócz zwyczajnej rekonstrukcji, porusza także zagadnienia związane z naukami pomocniczymi historii, takimi jak heraldyka i genealogia. Wiele uwagi poświęcam herbowi Lis, należącemu do Starzeńskich, a także związanym z nim legendom herbowym. W odniesieniu do nauk pomocniczych warto także wspomnieć o neografii, niezbędnej przy odczytywaniu oryginalnych dziewiętnastowiecznych dokumentów, dodatkowo nie zawsze pisanych w języku polskim. Wszystkie te nauki, włącznie z równie przydatną przy pisaniu tej pracy chronologią i geografią historyczną omówione są w *Naukach pomocniczych historii* Józefa Szymańskiego²⁴.

Drugi rozdział dotyczy dóbr Ruda przed 1893 rokiem, kiedy zostały zakupione przez Mariana Starzeńskiego. Jest to rozdział przedstawiający podstawowe informacje dotyczące przynależności administracyjnej i parafialnej, położenia geograficznego poszczególnych wsi, składających się na jeden majątek ziemski, podejmuję także próbę omówienia funkcjonowania dóbr jako całości. Dlatego też w oparciu o księgi hipoteczne omówione tu zostały powinności poszczególnych osad względem dworu. Podjęłam się także próby językowego omówienia znaczenia i pochodzenia poszczególnych nazw miejscowości. Znajduje się tu również dokładny opis zabudowy dworskiej i folwarku oraz najważniejszych miejsc o znaczeniu gospodarczym występujących także poza Rudą, a dzięki dokładnym opisom architektury, można sobie wyobrazić jak mogły wyglądać nieistniejące już obiekty. Z miejscami tymi związani byli oczywiście także zwykli ludzie, nie tylko właściciele ziemscy, nieco miejsca zajmują zatem opisy przedstawicieli niektórych zawodów, nie jest to jednak spis całkowity pracowników folwarcznych. Wymienione zostały

²⁴ J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2009.

natomiast nazwiska rodzin występujących na danym terytorium, największy nacisk kładę na mieszkańcach Rudy, gdyż to właśnie oni byli najbliżej związani z dworem. W tej części pracy przedstawieni są ponadto kolejni właściciele dóbr Ruda, począwszy od Chełchowskich, którzy najprawdopodobniej przez krótki czas dzierżawili te ziemie. Jednak dopiero od osoby Piotra Borzęckiego, właściciela Mińska Mazowieckiego, który sprzedał Rudę z przyległościami Tadeuszowi Dembowskiemu, możemy mówić o pojęciu dóbr Ruda w znaczeniu późniejszym. Prawie cały XIX wiek majątek był własnością rodu Dembowskich, począwszy od Tadeusza, poprzez Stanisława Kostkę aż do Waclawa. Pierwsza połowa wieku była bez wątpienia okresem prosperity owych dóbr, które podupadły, gdy ich właścicielem był Waclaw Dembowski, a zwłaszcza Maks Zalberg. Po jego śmierci majątek wylicytował Starzeński. W rozdziale opisany jest ponadto istotny wkład Dembowskich w życie społeczności rudzkiej oraz założenie przez nich szkoły początkowej jeszcze przed 1864 rokiem.

Ostatni rozdział, składający się z czternastu podrozdziałów, jest kontynuacją poprzednich. Splata się w nim dalsza historia Rudy z losami Mariana Starzeńskiego. Rozpoczyna się on od narodzin Starzeńskiego i jego dzieciństwa – z tego okresu nie wszystkie fakty dało się ustalić. Wspomniany jest także jego epizod emigracyjny w Clayton i w Rydze. Omówione są w skrócie także losy rodzin Lasockich i Woronieckich, najbliższych krewnych jego żony. Dalsze dzieje Mariana Starzeńskiego i jego najbliższych, począwszy od zakupu dóbr Ruda w 1893 roku, udało mi się dość dokładnie ustalić. W rozdziale o czasach poprzedzających wybuch I wojny światowej opisane zostały pierwsze zmiany jakich dokonał Starzeński w swoich dobrach, a także jego działania dla miejscowej społeczności, jak budowa nowej szkoły w Rudzie i kościoła w Dębem Wielkim, założenie straży pożarnej oraz przebudowy dworu, parku i folwarku. To także czas założenia gospodarstwa stawowego i przystąpienia do Związku Selekcyjnego Hodowli Karpia Rasy Polskiej. W pierwszej kolejności przedstawiłam aktywność Starzeńskiego jako członka i prezesa spółek warszawskich, dopiero później skupiłam się na stawach rudzkich i melioracji, a także na przynależności Starzeńskiego do Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, czyli na działaniach wpisujących się w główny proces modernizacyjny majątku Ruda. Żaden obszar jego aktywności nie został pominięty. W rozdziale tym poruszone zostały ponadto kwestie wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej z 1920 r. i czynnego udziału w nich członków rodziny Starzeńskich. W czasie I wojny światowej pojawił się także problem kradzieży ryb i związane z nim procesy sądowe z jednym z pracowników Starzeńskiego. II wojna światowa wywołuje problem pojawienia się w Rudzie Żydów i ukrywania przed Niemcami. W zakresie przemian gospodarczych istotna jest także

reforma rolna lat dwudziestych XX wieku poprzedzona ustawą przyjętą przez sejm w lipcu 1925 r. – omawiam te zagadnienia również w trzecim rozdziale. Dalsze zagadnienia to kryzys gospodarczy oraz związane z nim zadłużenie majątku, a ostatecznie także reforma z 1944 roku prowadząca do kresu ziemiaństwa. Życie rodzinne, omówione w tej części pracy, to głównie dążenie Starzeńskiego do utrzymywanych kontaktów z rodzeństwem; biogramy dzieci zostały omówione na samym końcu pracy, aby nie rozbić jej konstrukcji nawiązaniem do czasów powojennych.

Ramy chronologiczne pracy teoretycznie dotyczą życia Mariana Starzeńskiego i zamykają się w latach 1865–1943. W praktyce jednak sięga okresu średniowiecza, co związane jest zarówno z genealogią Starzeńskich, jak również historią majątku Ruda, a kończy się w roku 2014, choć za datę końcową możemy przyjąć także rok 2002, gdyż właśnie wtedy zmarł wnuk Mariana Starzeńskiego – Aleksander, ostatni przedstawiciel rodu, który pamiętał jeszcze czas spędzony w Rudzie.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie zapomnianej postaci Mariana Starzeńskiego i jego działalności na rzecz modernizacji krajowego rolnictwa w dwudziestoleciu międzywojennym. Równocześnie powstała monografia miejscowości Ruda obejmująca jej historię począwszy od drugiej połowy XVI wieku aż do czasów obecnych. Jednakże przez przykład losów głównego bohatera pracy pragnęłam także szerzej przedstawić problemy ziemiaństwa, począwszy od wieku XIX, aż do zniszczenia tej grupy w 1944 roku²⁵. Pracę wzbogacając dodatkowo informację z zakresu historii sztuki – zwłaszcza architektury, a także językoznawstwa.

²⁵ Na temat exodusu ziemiaństwa i jego dóbr w Wielkopolsce, począwszy od rabunków i konfiskat w czasie okupacji niemieckiej aż do reformy rolnej pisała m.in. A. Łuczak, *Utraczone decorum. Grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939–1945*, Warszawa–Poznań 2011. Autorka napisała ostatnio także artykuł dotyczący losów dzieł sztuki podczas reformy rolnej, *Taż, Co obiecał Bierut? O ziemiańskich dziełach sztuki podczas reformy rolnej*, „W Sieci Historii” 2014, nr 9, s. 30–32. Na temat zagłady dworów na Podlasiu pisali z kolei E. Rogalewska i Ł. Lubicz-Łapiński w książce *Zagłada dworów w województwie białostockim po roku 1939*, pod red. E. Rogalewskiej i Ł. Lubicz-Łapińskiego, Białystok 2012. Pozycja ta uwzględnia losy bocznej linii Starzeńskich, mieszkających w Nowodworach, Tamże, s. 107–110. Kresami natomiast zajmował się Krzysztof Jasiewicz, który sporządził także listę strat ziemiaństwa od wybuchu II wojny światowej aż po rok 1956. Zob. K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941. Studium z dziejów zagłady dawnego narodu politycznego*, Warszawa 1998; Tenże, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, t. 1–2, Warszawa 1995.